

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym” wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym” 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetry jednopłytowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Wnch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 26-go maja 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Rozультаты третьего зjazdu Советов.
Odcinek „Z niedzielnych wrażeń „Pokoju” przygotowania Sovietów.
Litwinizacja szkół w Kowieńszczyźnie.
Kongres lekarski w Brukseli.
Komisja kodyfikacyjna Zawody kolarskie.

Trzeci zjazd Sovietów.

Obrady trzeciego kongresu rad w Moskwie, zakończone w dniu 20 maja wyborem Centralnego Komitetu Wykonawczego (WCiK), zreasumowały wyniki wszystkich poprzednio zwoływanych zjazdów, konferencji i narad. Skład WCiKA, który jak wiadomo tworzą rady związkowa i narodowościowa, obecnie uległ zmianie wobec wejścia delegatów dwóch nowych republik Turkmeńskiej i Uzbekskiej. Do Rady związkowej wybrano 438 członków, do rady narodowościowej 131. Do prezydium WCiKA weszło 27 osób. Skład Sownarkomu pozostał taki sam, jak w roku ubiegłym.

Zanim przejdziemy do omówienia przebiegu obrad zjazdu, o którym dotychczas mieliśmy, za wyjątkiem mów Rykowa i Czyczerina, dość mgliste wiadomości, wypadnie poświęcić kilka słów ustosunkowaniu się elementów społecznych na zjeździe. Złożył o tem w ostatnim dniu obrad obszernie sprawozdanie przewodniczący komisji mandatowej Sycrow:

„... w zjeździe wzięło udział 2276 delegatów, w tej liczbie 1580 z głosem decydującym, reszta zaś z prawem głosu doradczego. Liczba kobiet delegatów wynosiła 162. Bezpartyjnych—454. Delegaci chłopcy stanowią 29 pr. ogólnego składu zjazdu, resztę tworzyli delegaci robotników i środowisk miejskich”.

Obrady zjazdu toczyły się pod hasłem „twarzą do wsi” i najważniejszym zadaniem było rozwiązanie kwestji włościańskiej. Wciągnięcie jaknajszerszych mas chłopskich do t. z. budownictwa sowieckiego, oparcie o te masy systemu państwowego — oto zasadnicze zręby tego palącego zagadnienia państwowego w Bolszewji. Rzecz jasna, że ogromna przewaga delegatów robotniczych nad chłopskimi nie mogła wpłynąć na załatwienie kwestji włościańskiej w duchu pomyślnym dla tych ostatnich. Poza tem należy zważyć jeszcze fakt, że delegaci jak włościancy tak i inni odegrali na zjeździe jedynie rolę malkontentów, oklaskujących hucznie mówców i bezapelacyjnie akceptujących wszelkie wnioski. Dyskusja, o której pisała prasa sowiecka, sprowadzała się do pogawędek publicznych pomiędzy znanymi dygnitarzami sowieckimi. Ani jeden z delegatów, za wyjątkiem niejakiego Blinowa chłopca z gub Tambowskiej, nie przemawiał. Blinow zaś powiedział trzy zdania, które stwierdzały, że

„... władza sowiecka o wszystkim pomyślała i wobec tego nie potrzebuje on zabierać głosu”.

Również niedługie ale oblitujące w momenty „rozczulające” przemówienie wygłosiła Krupska w dyskusji nad referatem Kamieniewa:

„... kiedy mówimy o elektryfikacji trzeba pamiętać, że przede wszystkim należy podnieść kulturalny poziom ludności, dać jej wiedzę której ona pragnie. Codziennie otrzymuję duże brzemie listów od dzieci chłopskich. Piszą oni: „tłóteńka Nadieżda Konstantinowna postaraj się aby u nas utworzono szkołę”. Odwrócić się twarzą do wsi to znaczy dać w krótkim przeciągu czasu wsi sowieckiej oświatę”.

Na zjeździe poza głosami optymizmu, które padły przede wszystkim z ust komisarza ludowego finansów Sokolnikowa o położeniu finansowym państwa, i opowiadaniem „z teźką” małzonki Lenina Krupskiej o zainicjowaniu włościństwa do władzy sowieckiej i jej dygnitarzy, zgrzyty nie miały miejsca. Nie poruszono zupełnie,

że włościanie pałą kolektywne, że raz wraz to tu, to tam wybuchają rozruchy włościńskie i tylko bagnety czerwonej armji mogą jeszcze chociaż z trudem zapewnić względny spokój. Nie mówiono zupełnie o masowych pożarach wybuchających na Białorusi sowieckiej wskutek podpalania, które przecież nie są chyba wyrazem zaufania mieszkańców do władzy sowieckiej.

Jeżeli chodzi o konkretne rezultaty, do zrobiono w kierunku pozyskania mas chłopskich, to przede wszystkim należy wymienić szereg ulg, jakie chłopom będą przyznane w dziedzinie podatkowej, oraz w dziedzinie pomocy państwa rolnictwu.

„... W roku 1924—25 — zaznaczył „narkomfin” Sokolnikow—ciężar bezpośrednich podatków zwiększył się dla miast o 100 milionów rubli, o taką samą sumę zmniejszyły się ciężary, które dotąd ponosiła wieś. Jedynolity podatek rolny będzie pobierany w ten sposób, aby był on podatkiem od dochodu, a nie od posiadanej majątku. Niezamożne gospodarstwa będą zwolnione od ciężarów podatkowych i ponosić je będą tylko w skromnych rozmiarach średniozamożni i bogaci chłopcy. W dziedzinie pomocy rolnictwu rząd przeznaczył 41 milionów rubli na elektryfikację, a 75 milionów na zwiększenie kapitału banku rolnego. Poza tem wyasygnowano 62 miliony rubli na zapomogi dla włościan z okęgów dotkniętych klęską nieurodzajów”.

Do nastrojów jakie ujawniły się na zjeździe odnieść należy dwa fakty wysoce charakterystyczne dla chwili obecnej w Rosji. Oto przedewszystkiem z przemówień i dyskusji wykreślono słowo „kulak”. Nie mówiono zupełnie o konieczności wzniecania antagonizmów między warstwami chłopskimi i wogóle starannie unikano dzielenia masy włościańskiej na kategorie „biedoty wiejskiej”, „średniaków” i „kulaków”. Również jak najmniej powoływano się na Lenina, który, jeżeli przypomnimy sobie, na zjazdach poprzednich był stale cytowany i wszystkie przemówienia dygnitarzy sowieckich oparte były o teorię „niezabwiennawo llicza”. Widocznie nowy kurs polityki sowieckiej nie daje się nagiąć do teorii Leninowskich i wobec tego czerwoni politycy na chwilę zapomnieli o swoim bożyszczu.

Osoba Trockiego, który nie tak dawno powrócił do Moskwy i do życia politycznego, nie zajął na zjeździe widocznego miejsca. Nie zabierał on nawet ani razu głosu. Tę abstynencję przepisują ostrożności Trockiego, który nie bardzo pewnie czuje się wśród swych niedawnych wrogów i woli narazie oficjalnie nie zabierać głosu w obawie popelnienia jakiegokolwiek grzechu, za który skazanyby został ponownie na „kurację”.

Poza sprawami polityki wewnętrznej wiele uwagi zajęła sprawa polityki międzynarodowej Sovietów. Pokojowość zamierzeń sowieckich podkreślali mówcy na każdym kroku, przemilczając, jak już wskazaliśmy, o rzeczach, które te pokojowe zamiary oświetlałyby nieco inaczej. Wstąpienie do związku Sovietów dwóch republik Turkmeńskiej i Uzbekskiej dało powód do komplimentów prasie moskiewskiej i prowincjonalnej pod adresem polityki narodowościowej Sowdepji. Nie można temu odmówić poniekąd słuszności. Wejście dwóch nowych republik jest, oczywiście, sukcesem politycznym ugruntowującym drogę Sovietów do Azji.

K. S.

POKOJOWE PRZYGOTOWANIA.

Frunze i Unslicht zapowiadają organizowanie „armji pracy”.

Z Rygi donoszą:

W Moskwie wywołała wielkie poruszenie wiadomość o wielkich manewrach, jakie mają się odbyć w Polsce. Rząd Z. S. S. R. wobec tego zamierza lato roku bieżącego poświęcić propagandzie armji czerwonej. Odbędą się również w Rosji wielkie manewry wojsk lądowych i floty. Szereg zjazdów robotniczych obradować będzie nad uoskonaleniem wyszkolenia wojskowego.

Frunze i Unslicht oświadczyli, że celem zjazdów będzie stworzenie podstaw dla wielkiej armji mas pracujących i podniesienie techniki wojennej.

Zagadkowa wiadomość

Z Kowna donoszą:

Prasa tutejsza donosi z Londynu, że według wiadomości „Daily Herald” Polska miała kategorycznie odmówić swego udziału w rozpoczętej przez Anglię organizacji antybolszewickiego frontu od Bałkanów do państw Bałtyckich.

Katastrofa expressu Moskwa-Ryga dziełem kontrewolucjonistów.

Z Rygi donoszą:

Komisja wydelegowana dla zbadania przyczyn katastrofy pociągu Moskwa-Ryga ogłosiła, że katastrofa nastąpiła wskutek zamachu ze strony kontrewolucjonistów.

Na łonie rodziny.

WARSZAWA 25 V. (tel. wł. Słowa). Jak donoszą z Mińska, przybył tam b. poseł z klubu białoruskiego Jakowiuk, który zbiegł z Polski na Litwę po procesie IV grupy dywersyjnej w Grodnie.

Rzekome propozycje Polski i odpowiedź litewska.

Z Kowna donoszą:

W „Echu” (Aidas) ukazała się wiadomość zaczerpnięta z warszawskiego „Przeglądu Wieczornego”, że polskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się z propozycją do rządu litewskiego w sprawie rokowań o uregulowanie komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Litwą oraz w sprawie spławu drzewa po Niemnie i utworzenia konsulatury polskich w Kownie i Kiajpedzie. Powyższą wiadomość zaopatruje „Echo” w następujący komentarz:

„Wiadomość tę sprawdziliśmy w miarodajnych kołach i okazało się, że rząd litewski żadnych propozycji od rządu polskiego nie otrzymał. Co do meritum spraw poruszonych w rzekomym liście należy jeszcze raz podkreślić, że nie może być mowy o podjęciu komunikacji kolejowej, ani o nawiązaniu stosunków konsularnych pomiędzy Litwą a Polską do czasu zanim Wilno nie zostanie zwrócone Litwie (podkreślenie «Echa»). Co się tyczy spraw konsularnych dotyczących bezpośrednio spławu drzewa po Niemnie, to mogą być one poruczone konsulatom jakiegos trzeciego państwa. Litwa w sprawie spławu drzewa gotowa jest udzielić wszelkich udogodnień technicznych, przyczem potrzebę rokowań w tej sprawie wysunąć może dopiero praktyka”.

Projektowana konferencja bałtycka.

Z Rygi donoszą:

Rigas Zinas zamieszcza następujący artykuł o projektowanej konferencji państw bałtyckich z Litwą Kowieńską bez Finlandji i Polski.

„Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą nam,—czytamy tam,— iż przeciw zebraniu się ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich—Łotwy, Litwy i Estonji — znalazły się trudne nie do przewyżnienia przeszkody. Przyczyną tego jest jakoby nieuregulowana sprawa wileńska. Warszawskie koła polityczne zadeklarowały, że związek trzech państw bałtyckich nie jest możliwy, jeżeli Łotwa i Estonja nadają wartości przyjaźni Polski. Każdego sprzymierzeńca Litwy Polska będzie uważać za swego wroga. Ostrzeżenie to prawdopodobnie wywarło też wpływ i na Estonję. Dlatego też stała się ona w ostatnich czasach bardzo ostrożna. Jeżeli konferencja w oznaczonym czasie się nie odbędzie, może ona wcale nie dojść do skutku. Wkrótce trzeba będzie przygotować materiały na konferencję genewską, w październiku zaś odbędą się wybory do sejmiku lotewskiego.

Z innych przyjaźnych państw związek trzech państw bałtyckich najbardziej popierają Anglia i Szwecja. Czynią one to z pobudek czysto praktycznych. Obecne położenie nad Bałtykiem zagranica nie uważa za dostatecznie pewne, aby można było bez ryzyka włożyć tu swoje kapitały. Miejscowe polskie sfery polityczne sądzą, że konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich nie może mieć żadnych realnych następstw. Prócz tego konferencja ta stanie na przeszkodzie zrealizowaniu idei wielkiego sojuszu. W Polsce konferencja wywoła złe wrażenie. Kwestja wileńska przestała być sporną. Rozumie to cały świat z wyjątkiem Litwy. Konferencja ministrów spraw zagranicznych tylko potwierdzi zdanie Litwy, że kwestja wileńska jest jeszcze nierozwiązana”.

Sprawa Marokka w parlamencie Francji.

PARYZ, 25.V [PAT]. Izba postanowiła 312 głosami przeciwko 178 otwarciu we środę dyskusji nad relacjami w sprawach marokańskich.

PARYZ, 25. [PAT]. Grupa kartelu lewicy Izby Deputowanych oświadczyła, że udzieliła zaufania rządowi w jego akcji mającej na celu zapewnienie honoru i praw Francji w ramach istniejących traktatów. Wniosek kartelu wyraża dalej ufność, że rząd nie będzie prowadził walki o charakterze zaczepnym i mającej na celu zagarnięcie nowych obszarów, oraz że dążyć będzie do zapewnienia pokoju na terytorjum Riffenów. Grupa unji republikańskiej senatu postanowiła poprzeć energicznie wnioski, mające na celu zapewnienie szybkiego i decydującego odparcia ofensywy w Marokko, skierowanej przeciwko cywilizacyjnej działalności Francji.

Sejm i Rząd.

Autentyczny tekst listu p. Painlevé.

WARSZAWA 25 V. (tel. wł. Słowa). Sjonistyczny „Nasz Przegląd” doniósł dnia 14-ego b. m.

„Poseł ukraiński Paweł Wasynczuk skazany przez sąd okręgowy w Równem na rok więzienia, otrzymał wczoraj list od p. Painlevégo. Premier francuski pisze, że obecne jego funkcje nie pozwalają mu interwenjować w sprawie oskarżonych posłów ukraińskich, — jednakże zasyła on im wyrazy głębokiego współzucia”.

Na skutek tej wiadomości szereg pism polskich wyraziło swe zdumienie z powodu postępowania prezydenta ministrów sojuszniczego państwa

Ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski podaje obecnie treść listu p. Painlevé, która jak się okazuje została przekreślona tendencyjnie przez pisma bloku 16-stki.

List ten brzmiał w istocie jak następuje:

„Panie Pośle. Prosił mnie Pan o wystąpienie w charakterze rzeczoznawcy w procesie, który Panu wyłożono, a który ma się odbyć w Równem. Przykro mi donieść Panu, że moje obecne czynności nie pozwalają na występowanie tego rodzaju. Zechciej Pan przyjąć Panie Pośle zapewnienia mego prawdziwego poważania”.

Sprawa Hofmokl-Ostrowskiego.

WARSZAWA. 25.V. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym Sąd Okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy adwokata Hofmokl-Ostrowskiego. Wobec niestawienia się głównego świadka oskarżenia por. Jedruszczaka, prokurator wniósł odroczenie rozpraw. Obrona w osobie mecenasa Paschalskiego przychyliła się do tego wniosku, prosząc jednocześnie o zawiązanie kilku dodatkowych świadków. Sąd postanowił odłożyć sprawę, wniosek zaś obrony o wezwaniu nowych świadków uchylił.

Województwo wileńskie. Reforma rolna.

WARSZAWA. 25.V. (tel. wł. Słowa). Na dzisiejszym posiedzeniu Sekcji do spraw województw wschodnich rozważana była kwestja przemianowania delegatury rządu w Wilnie na województwo, sprawa skasowania województwa Nowogródzkiego oraz wysłuchano referatu ministra reform rolnych o wykonaniu reformy rolnej na terytorjum województw wschodnich.

Sekcja prawie jednogłośnie wyraziła opinię, że przekształcenie pod względem administracyjnym delegatury rządu na województwo jest rzeczą pożądaną. Co do województwa Nowogródzkiego to wypowiedziano się przeciwko skasowaniu. Na jutrzejszym posiedzeniu sekcji omawiane będą sprawy wyznaniowe w województwach wschodnich, na podstawie referatu, jaki wygłosi minister Sian. Grabski.

Zaproszenie min. Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych.

WARSZAWA, 25 V. [PAT.] Poseł Stanów Zjednoczonych p. Pearson z polecenia swego rządu zaprosił ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego w imieniu profesorów Wiljamstown Institute of Politics do przyjęcia udziału w sesjach Instytutu i wygłoszenia prelekcji o Polsce. W tym celu minister spraw zagranicznych uda się w połowie lipca b. r. do Stanów Zjednoczonych. Korzystając z pobytu w Ameryce p. minister Skrzyński zamierza odwiedzić Waszyngton, Nowy Jork i Chicago.

Komisja kodyfikacyjna.

W niedzielę, w mieszkaniu prezydenta syndykatu dziennikarskiego p. Bukowskiego, sekretarz generalnej komisji kodyfikacyjnej p. Stanisław Rappaport, znany prawnik, wygłosił przemówienie informacyjne o pracach komisji kodyfikacyjnej. Pan Rappaport specjalnie podkreślał konieczność zwrócenia zainteresowania się prasy postępowymi prawodawczej pracy komisji kodyfikacyjnej.

Konstytucja 17 marca nie mówi o komisji kodyfikacyjnej. Ustawy opracowywane przez komisję wpływają do Ministerstwa Sprawiedliwości, które to ministerstwo zachowuje sobie wobec projektów komisji prawo oceny i zmiany. Prócz tego, jak się wyjaśniło w czasie odpowiedzi p. Rappaporta na pytania dziennikarzy, projekty niektórych ustaw opracowane i wykończone przez Komisję nie są w dostatecznie piędkich terminach wnoszone do Sejmu.

Wykład p. Rappaporta taktowny i jasny grzeszył może nadmiarem popularności, co widać wynikało z jego przeświadczenia o wyjątkowo ubogim poziomie intelektualnym stanu dziennikarskiego, które nawet wyraziło się w dość nieogiędnie rzuconym frazysie: „dziennikarze w gorączkowej swej pracy nie mają czasu na głębsze studia”.

W imieniu zebranych dziennikarzy dziękował p. Rappaportowi oraz obecnym delegatom ministerstwa sprawiedliwości p. p. Głębockiemu i Jamontowi p. Konstanty Bukowski.

Zbranie zaszczylił swą obecnością J. M. prof. Parczewski.

Sekretariat Generalny Stałej delegacji zrzeszeń i instytucji prawnych R. P., w związku z pismem rektora Hermann-Olavsky'ego, wiceprezesa II Zjazdu Prawników czesko-słowackich (31 maj—2 czerwiec 1925), ogłoszonym w prasie w kwietniu 1925 roku oraz dalszą korespondencją co do udziału w rzezonym zjeździe delegacji polskiej, komunikuje co następuje:

Delegacja specjalna prawników polskich, utworzona przez Stałą Delegację - składa się z 13 delegatów, oraz 3 towarzyszących delegatom pań.

Skład delegacji jest następujący: 1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Władysław Seyda, członek Prezydium Honorowego Stałej Delegacji; członkowie Prezydium Wydziału Wykonawczego; 2. Przewodniczący-Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Jan Morawski; 3. Sekretarz Generalny Sędzia Sądu Najwyższego prof. dr. Emil Stanisław Rappaport; 4. Sekretarz Administracyjny Adw. Kazimierz Głębocki; 5. Zastępca przewodniczącego Komisji III. sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Karol Birgfellner; 6. członkowie delegacji specjalnej; 7. sędzia Sądu Najwyższego Leon Błaszowski; 8. prof. adw. Jerzy Fiedorowicz; 9. Dyrektor Departamentu Karnego M-stwa Sprawiedliwości Franciszek Głowacki; 10. rektor Wolnej wszechszkoły Polskiej dr. Antoni Górski; 11. Sędzia Sądu Najwyższego prof. Janusz Jamont; 12. Dziekan Zygmunt Sokółowski; 13. adwokat Leon Sumorok.

Delegacja polska zaprosi kolegów czesko-słowackich na II Zjazd Prawników polskich w Krakowie (Zielone

Świątki 1927 roku). W ten sposób kontynuowana będzie nadal celowa współpraca prawników czesko-słowackich i polskich, rozpoczęta jeszcze przed wojną europejską na pierwszym zjeździe prawników czesko-słowackich (Praga 1904).

Debata budżetowa.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

WARSZAWA, 25 V. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała dziś nad budżetem M-stwa Spraw Wewnętrznych.

Senator Zdanowski (Z. L. N.) referent budżetu stwierdził znaczne postępy w gospodarce M-stwa Spraw Wewnętrznych oświadczył natomiast, że jest konieczne ustanowienie generalnego Inspektora samorządowego.

Minister Ratajski nawijając do przemówienia sen. Zdanowskiego oświadczył, że wielką troską M-stwa są samorządy. Ze swej strony stara się dołożyć wszelkich starań, aby ustawa samorządowa uchwalona została możliwie szybko. Następnie minister w porozumieniu z ministrem skarbu prosił, aby Senat przywrócił nieuznaną przez Sejm pozycję 15 milionów złotych prelimitowaną jako udział samorządu w utrzymaniu policji.

Senator Godlewski (Z.L.N.) zreferował budżet generalnej dyrekcji służby zdrowia, domagając się dla niej większej autonomii. Dyrektor służby zdrowia Wroczyński podkreślił brak ustawy szpitalnej, co utrudnia w wysokim stopniu pracę.

Następnie rozwinęła się dyskusja. Sen. Januszewski (Wyzwolenie) omawia stosunek organów M-stwa do ludności i krytykuje dotychczasową akcję budowy domów na Kresach. Sen. Körner omawia sprawę żydowską, samorządową i dyrekcji służby zdrowia. Sen. Osinski (Wyzwolenie) uskarża się na zbyt wielką centralizację i wnosi rezolucję, domagając się wnieścia ustawy o utworzeniu M-stwa do spraw samorządowych. Sen. Adelman (Ch. D.) wskazuje na złe skutki zbyt częstych zmian w dziale ochrony pogranicza i wnosi o przywrócenie kwoty 15 milionów złotych.

Przemawiali dalej senatorowie: Puławski [Z.L.N.], Kopciński [P.P.S.], Pasternak [Ukraińiec], Kasperowicz, [bezpartyjny], Własow, Szarski [C.H.N.] i Nowodworski [Ch. D.], oraz sen. Godlewski. Sen. Nowodworski popierał wniosek sen. Adelman'a co do przywrócenia kwoty 15 milionów i wreszcie wniósł o zmniejszenie budżetu korpusu ochrony pogranicza o 15 milionów.

Na zarzuty, wysunięte w czasie dyskusji, odpowiadał minister Ratajski sprzeciwiając się rezolucji sen. Osinskiego i wyrażając obawę co do ewentualnych konsekwencji wniosku sen. Nowodworskiego o zmniejszenie budżetu korpusu ochrony pogranicza. Minister stwierdza również, że prowokacja nietylko nie jest popierana w policji, ale wręcz karana.

General Minkiewicz, dowódca K.O.P. sprzeciwia się wnioskowi o zmniejszenie budżetu K.O.P. przyczem odpowiada na zarzuty niektórych mówców, wysunięte w sprawie budowy strażnic na pograniczu.

Na tem obrady odroczone.

Litwinizacja szkół na Litwie.

Z Kowna donoszą:

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 22-go maja przyjęto w pierwszym czytaniu projekt zmiany ustawy o początkowych szkołach, który jak wiadomo przewiduje wprowadzenie języka litewskiego jako wykładowego.

Przeciwno projektowi wypowiedzieli się solidarnie przedstawiciele mniejszości narodowych a ze wszystkich stron kraju nadchodzą protesty rodziców i nauczycieli wskazujące że:

„Przymusowe wyrzucenie języka ojczystego ze szkół początkowych mniejszości narodowych i wprowadzenie na jego miejsce języka państwowego znajduje się w sprzeczności z elementarną zasadą pedagogiczną, według której wszystkie dzieci powinny odbywać początkową naukę w swym języku ojczystym, i jednocześnie jest podeptaniem wszystkich tych zasad, dla których w ciągu kilkadziesiąt lat trwała walka w Litwie przeciwko Rosjanom i jeszcze obecnie trwa tam, gdzie Litwini nie stanowią większości i gdzie rządzą nimi obce narodowości.

Projekt zmiany ustawy o szkołach początkowych pozbawia część obywateli nadanych im przez Konstytucję praw oraz daje dowód do rozważania waśni narodowościowej i walki o nierównych siłach poszczególnych grup społeczeństwa Litwy między sobą”.

Polska frakcja poselska otrzymała w dalszym ciągu protesty od rodziców dzieci polskich szkół początkowych w Poniewieżu, Olicie i Simnie (pow. Olickiego) z prośbą o odrzucenie omawianego projektu.

Ze stanowczym protestem również wystąpił oddział Wykowszyszkowski litewskiego nauczycielskiego związku zawodowego.

Mimo to wszystko chrześcijańska demokracja t. zw. „krikszczenie” przeforsowała projekt.

Oryginalne oświadczenie w sprawie projektu złożył minister oświaty Jokantowicz wobec współpracownika „Ydisze Stimmes”:

Ministrowi wydaje się, iż tumult, wszczęty w związku z planowaną zmianą ustawy o szkolnictwie początkowym, był zgola zbyt techniczny.

§ 11 projektu, tyczący języka wykładowego w szkołach mniejszościowych, napewno zostanie odrzucony — Autorem projektu jest li tylko komisja oświatowa. Zarówno Gabinet Ministrów jak i poszczególne stronnictwa nie brały udziału w jego opracowaniu.

Proces komunistów-ukraińców.

WARSZAWA 25.V. (tel. wł. Słowa). Jutro rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Równem proces przeciwko 101 ukraińcom oskarżonym o działalność komunistyczną i bezprawne posiadanie broni. Proces potrwa około 10 dni. Wezwano 140 świadków. Bronić będzie kilkadziesiąt adwokatów ze Lwowa i Warszawy.

TELEGRAMY.

Rokowanie polsko-gdańskie.

GDĄSK, 25 V. (Pat.) Biuro Woja podaje wiadomość następującą: Dyplomatyczny przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej zawiadomił Senat Gdański, że rząd polski w telegramie z Warszawy zwraca się z propozycją, ażeby rokowania między Gdańskiem a Polską były dnia 23 maja w Warszawie w dalszym ciągu prowadzone. Senat Gdański stosując się z całą gotowością do życzenia powyższego wydelegował senatorów Ranka i dr. Walkmana razem z referentami i biegłym z kół gospodarczych, aby ci udali się natychmiast do Warszawy, gdzie dnia 25 h. m. rozpoczną się rokowania z Polską w sprawie uregulowania cel wywozowych, ułożenia nowego klucza podziału cel, oraz w sprawie wyrobów monopolowych.

Nie będzie Paladyna.

BUDAPESZT, 25 V. (Pat.) Wobec pogłosek, które pojawiły się niedawno w dziennikach, a które natychmiast zostały sprostowane, jako by godność naczelnika państwa miała być zniesiona, a przywrócona godność paladyna, miarodajne koła zwracają uwagę na to, że ustawa, mocą której Mikołaj Horthy zamianowany został przez zgromadzenie narodowe naczelnikiem państwa, nie zawiera żadnego postanowienia, ograniczającego w pełni urzędowania Horthy'ego. O jakiegokolwiek zmianie na stanowisku naczelnika państwa niema mowy. Sprawa ta wyłoni się dopiero

z chwilą ostatecznego uregulowania kwestji króla, lecz na to w najbliższym czasie się nie zanosz i w tej mierze panuje zupełna zgodność za-patrywań wszystkich kół węgierskich.

Zwolnienie Henryka Barmata.

BERLIN 25—V PAT. Po zwolnieniu Juliusza Barmata, sędzia śledczy zarządził również wypuszczenie Henryka Barmata za kaucją w wysokości 10 tys. marek.

Estonja zaprzecza.

TALLIN 25—V. PAT. Rząd estoński zaprzecza kategorycznie wszelkim informacjom prasy zagranicznej, przypisującej Estonji zamiar oddania Anglii w dzierżawę wysp Dago i Esel.

Wizyta floty angielskiej na Baltyku.

LONDYN 25—V. PAT. Druga flotylla krążowników i czwarta flotylla kontrtorpedowców odwiedzi w lecie b. r. porty bałtyckie.

Skutki trzęsienia ziemi w Japonji.

BERLIN 25—V. PAT. Pisma donoszą z NewYorku, że według ostatnich wiadomości liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 1200 zabitych, 6000 rannych, bezdomnych zaś 20 tysięcy. Szkody sięgają 100 milionów jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powódzie.

Komuniści w Japonji.

PARYŻ 25 V. Pat. Do tutejszych dzienników donoszą z Tokio o zamachu rewolwerowym, który dokonany został na gen. Fukada. General wyszedł z zamachu bez szwanku; wszystkie strzały chybiły. Sprawcami zamachu mieli być komuniści, którzy chcieli dokonać w ten sposób aktu zemsty.

Stahlhelm z Gdanska.

KRÓLEWIEC, 25 V. Pat. W sobotę i niedzielę odbył się tu zjazd wszechniemieckiej szowinistycznej organizacji „Stahlhelm”. Na Zjazd przybyła delegacja z Gdańska. Witana ze szczególnym entuzjazmem. W pochodzie z pochodniami uczestniczyło około 10 tys. osób.

Pogrzeb French'a.

LONDYN 25 V. Pat. Jutro odbędzie się tutaj uroczysty pogrzeb marszałka French'a. Króla Jerzego reprezentować będzie marszałek lord Haig. Z formacji wojskowych wezmą udział w pochodzie 8 szwadronów kawalerji i 6 bataljonów piechoty.

Wyrok w procesie spiskowców z „Uratza”.

WIEDEN 25 V. Pat. Neue Freie Presse donosi z Sofji: W procesie przeciwko spiskowcom z „Uratza” zapadł wczoraj wyrok. Trzej oskarżeni zostali skazani na śmierć. 14 otrzymało 2 i pół lata ciężkiego więzienia, 6 po 8 lat, reszta została zwolniona. Skazani mają ponadto zapłać grzywnę po 800 tysięcy, względnie po 75 tysięcy lewów.

Amundsen.

OSLO, 25 V. Pat. O Amundsenie brak w dalszym ciągu wszelkich wiadomości. Według obliczeń meteorologicznych, panuje w obszarze polarnym nadal dobra pogoda. Wobec tego przypuszczają, że Amundsen postanowił przedłużyć swój pobyt na biegunie północnym celem czynienia naukowych spostrzeżeń.

Polska Spółka Fotograficzna

„POLFOT”

Wilno, ul. Mickiewicza 23.

Aparaty i artykuły fotograficzne.

Wykonywanie robót amatorskich.

TEATR POLSKI

D z i s

Hiszpańska mucha

Farsa Bacha.

Początek o g. 8-ej

TEATR LETNI.

D z i s

Najpiękniejsza z kobiet

operetka Bromme.

Początek o g. 8-ej w.

Z niedzielnych wrażeń.

U św. Katarzyny. — W teatrze Polskim. — W ogrodzie Bernardyńskim.

Niedziela przedwcześniejsza, przesycona całą pełnią najpiękniejszej pogody majowej — obfłowała w niezwykle urozmaicone epizody i wrażenia.

Hasło do nich dała niezmiernie miła, podniosła i pełna swobodnego charakteru uroczystość szkolna. Żeńskie gimnazjum imienia ks. Adama Czartotowskiego świeciło u św. Katarzyny swój sztandar.

Kościół przepiękny już od samej dziesiątej. U krętek las sztandarów «zaprzężonych instytucji», to jest szkół, które delegacje swoje na uroczystość nieomieszkały wysłać. Mnóstwo młodzieży obojej płci. Obecni: p. Delegat Rządu, zastępca kurałora, rektor uniwersytetu, profesorowie, prasa. Na ambonie, porwijająco wymowny, sam szczerze wzruszony J. E. ks. biskup Bandurski.

Po nabożeństwie, przed kościołem: defilada przed p. wojewodą Raczkiewiczem otoczonym całym jakby sztabem rządowych, szkolnych i społecznych dygnitarzy. Przemarszerowała we wzorowym orydku cała szkoła pod przewodem nauczycielek. Powiewa przedem nowopowięcony sztandar.

Jest imponujący. Biało-karmazynowy z niebieskimi po jednej stronie oramieniem, sufo kwiatami i deseniem ornamentowany; po drugiej stronie Orzeł, po drugiej Matka Boska Ostrobramska i św. Krzysztof; wszystko wykonane z wielkim nakładem pracy, wypukłym haftem według pomysłu pp. Kwiatkowskiego i Kubickiego.

Oficjalny pochód udaje się do siedziby gimnazjum, przy tejże ul. Wileńskiej, vis-a-vis wylotu ul. Benedyktyńskiej. Tam w sali głównej, po obu stronach zaimprovizowanej estrady grupują się oddziałami i klasami dziewczynki, nawprost estrady zasiadają dostojni goście; wstępują na nią pani dyrektor, ks. Walerja Łazarówna i w krótkich słowach kreśli historię szkoły, rozwijającej się nader pomysłnie. Dziś ledwie może sprostać napływowi uczennic. Poczem odczytuje p. przełożona, ze złotej księgi gimnazjum akt poświęcenia sztandaru. Następnie obyczajowe «wbijanie gwoździ». Pierwszy oczywiście ujmują ze młotek p. Delegat Rządu. Pod aktem kładą swe podpisy wszyscy zaproszeni. Piękny chór dziewczęcych głosów towarzyszy melodyjnymi śpiewami całej uroczystości.

Po wyczerpaniu się oficjalnego jej

programu, kilkadziesiąt zaproszonych osób przeszło do sali przyległej — na śniadanie. Suto, a z ujmującą gościnnością podejmowali gości zespół nauczycielski gimnazjum. Szereg toastów zapoczątkował ks. prałat Lucjan Chalecki w imieniu gospodarzy, odpowiedział w imieniu gości, gorące składając zaktadowi życzenia wszelkich pomyślności ks. biskup Bandurski.

*

Niebawem po południu w teatrze Polskim rozpoczęło się agitacyjne zebranie, na które wileńskie gniazdo Związku Artystów scen Polskich zaprosiło nader obszerną liczbę osób, pozostających do teatrów polskich w Wilnie w dalszym lub bliższym stosunku albo zgola tylko interesujących się ich losem.

Zagał zgromadzenie przewodniczący miejscowemu Zaspowi (Z.A.S.P.) p. Godlewski i zaprosił na przewodniczącego p. wiceprezesa miasta Łokuciewskiego. P. wiceprezydent zajmujący miejsce na otwartej scenie, zaprosił do stołu prezydjalnego pp. profesorów Remera i Kolbuszewskiego, red. Cz. Jankowskiego i z grona artystów p. Kijowskiego; pióro sekretarskie ujął p. Rzęcki.

Chodzili słuchy, że tematem głównym ma być sprawa ewentualnego objęcia imprezy teatralnej w Wilnie, w sezonie przyszłym, przez Związek Artystów — innymi słowy, kontrandytury odnośnie do p. Osterwy i jego Reduty.

Nie przyszło do tak jasnego postawienia kwestji. Przybyli do Wilna z Warszawy wiceprezes Związku Artystów p. Walery Jastrzębiec, wniósł w obszernym przemówieniu na porządek dzienny... sprawę wręcz nieodwrotności istnienia w Wilnie w przyszłym sezonie: opery polskiej!

Motywował jej potrzebę; podkreślał jej znaczenie polityczne; przypomniał, że w grze jest honor Wilna; rzekł, iż skasowanie w Wilnie opery będzie niejako zdeklasowaniem jednego z najznakomitszych miast w Rzeczypospolitej; odwołał się do wysokiej kulturalności publiczności wileńskiej, która przecie nie powinna pozwolić na wydarcie sobie opery! Mówca wie, że co do udzielenia subwencji rząd nasz — w obecnej chwili — jest wielce oporny. Wierzy jednak święcie, że wielka, głośna i energiczna „akcja” ze strony społeczeństwa zdoła oporność p. ministra skarbu przełamać!

Pięknie mówił p. Jastrzębiec.

„Wiesz — mówił — o pozbawieniu Wilna opery spadnie jak piorun na naród polski!” Doradzał, zaklinał aby mierząc siły na zamiary nie opuszczać rąk i domagać się wielkim głosem opery... której Wilno dać nie może p. Osterwa z całą swoją Redutą!

P. Jastrzębiec mówił jak nie można pięknie. Cóż kiedy «spoleczeństwo», rozproszone tym razem po parterze widowni teatru Polskiego, znające doskonale warunki miejscowe, nie podzieliło — oprócz prof. A. Ludwiga — płomiennej wiary p. Jastrzębca w możliwość istnienia w Wilnie przez cały sezon, samodzielnie, stałej opery polskiej. Z przemówień pp. M. Józefowicza, S. Czarnockiego, H. Romer-Ochenkowskiej, p. W. Hulewicz, nawet prof. Remera, wynikało aż nadto jasno, że wszyscy my tu uważamy stałą operę polską w Wilnie za niezmiernie pożądaną, ale... ale... jest to rzecz w dzisiejszych czasach tak kosztowna, że nie możemy jej sobie zafundować! A co do domagania się z bezwzględna natarczywością aby nam ją dał rząd Rzeczypospolitej, to za dobrze znamy sytuację finansową naszego skarbu aby... zabawiać się w demonstrację na wiatr.

W tym też sensie zreasumował

Kongres lekarski w Brukseli.

Profesor uniw. Stefana Bałorego Dr. Szymański powrócił do Wilna z podróży zagranicę. Prof. Szymański obecny był na dwóch kongresach lekarskich w Paryżu i w Brukseli.

W Brukseli prof. Noiszewski z Warszawy, Polak, obrany został honorowym prezesem kongresu.

Z odczytami na kongresie Brukselskim wystąpili prof. Kapuściński, prof. Noiszewski, dr. Jasiński. Obecni byli dr. Zofia Wojno i dr. Kepiński z Warszawy.

Prof. Szymański powitał kongres, otwarty w obecności Elżbiety, królowej Belgów, następującym przemówieniem w języku francuskim.

Wasza Królewska Mości, Panie Prezydencie, Panie i Panowie

Szczęśliwy jestem mogąc na tem wspólnie zebraniu wyrazić życzenia całej polskiej ludności przyjaźni Belgii i Francji.

Jesteśmy dumni z tej przyjaźni i pełni podziwu dla heroizmu Belgii, uznanego przez świat cały. Heroizm ten spotyka się u nas z entuzjazmem całkiem specjalnym, być może dlatego, że Polska podobnie jak Belgia wystawiona była na pierwsze klęski zawieruchy europejskiej.

Ale skutki wojny nie powinny powstrzymać postępu nauki i udało się nam zebrać niezonych wszystkich krajów kultury łacińskiej w tej oto sali pod wysoką protekcją Jej Królewskiej Mości królowej Belgów, tak uwielbianej i kochanej.

Wyrażam kongresowi braterskie pozdrowienia współbraci lekarzy polskich a specjalnie uniwersytetu w Wilnie i życzę mu powodzenia w pracy na tej ziemi, będącej klasycznym terenem oftalmologii.

Ostatni Tygodnik Wileński w rubryce „Pigułki” w ten sposób pisze o wystawionej w Wilnie sztuce p. Kawalca:

Publiczność wyla się po posadzenie rzeźby o autora żywego lub martwego. Krytycy trzymali się za boki, nie dając poznać po sobie, co myślą. Na drugie przedstawienie nikt nie przyszedł, bo niema już żywej duszy, bo Wilno się zawałilo. Grabowska knała sobie wózec do trumny model aeroplanu, Kijowski — Grabowska, Godlewski — Kurzakowicz z luneta, Fiszer Płonkę, a wszyscy aktorzy po kawalku Kawalca.

„Po kawalku Kawalca” — jakie to dozwolone. Czytajmy dalej:

Ten i ów z widzów sporadycznie strzelał sobie w nadwyrężone siedlisko mózgu. Dzieci kanały u pierśi matek, małżonkowie przed śmiorotą spowiadali się wzajemnie z win. Z budki suflera rozchodził się swąd palonego etafia. W bufecie sprzedawano pieczone niemo-więta.

Jesteśmy bardzo mało wyrobieni pod względem subtelności artystycznych, ale wydaje się nam, że wszystkie to dowcipy są bardzo mało oryginalne i nawet nieco niesmaczne.

O sztuce p. Kawalca „Stowo” nie zamieszcilo żadnej recenzji. Ale ponieważ tem, co płynęło z nieudolnej oczywistości, lecz przecież gorącej ambicji twórczej jest może bardziej łatwe, aniżeli subtelne.

Artystyczny organ delegatury atakuje wspomnianego dotychczas przez ministerstwo p. Rychłowski. Przed powstaniem Tygodnika Wileńskiego zapowiadaliśmy, że będą się zdarzać takie niewłaściwości.

Ponieważ jednak Tygodnik Wileński pisze: „stwierdzamy przerażający wzrost twórczości tubylczej” — więc dla wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy, zaznaczmy muszmy, że autor „Kłosa świata” p. Romuald Kawalca akurat tyle ma wspólnego z Wilnem co wydawca Tygodnika Wileńskiego i urzędnicy Delegatury pp. Remer i Hulewicz.

KRONIKA

WIOREK 26 Dziś Filipa Ner. Jutro Bedy W.

Wsciu. st. o g. 3 m. 58. Zach. st. o g. 7 m. 7.

WILENSKA.

(g) Z pobytu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwowej w Wilnie. W poniedziałek, dn. 25 b. m. przybył do Wilna celem lustracji tutejszej, Okręgowej Izby Kontroli, p. Jan Żarnowski, prezes Najwyższej Izby Kontroli państwa w Warszawie.

Prezesowi Żarnowskiemu towarzyszy nacelnik Centralnej Rachuby p. Jan Bald, dyrektor Departamentu p. Zenobjusz Rugiewicz oraz nacelnik wydziału personalnego Najwyższej Izby Kontroli Państwowej p. Konstanty Pęcherzewski.

Odjazd p. Żarnowskiego do Warszawy nastąpi we środę wieczorem. (g) Z posiedzenia Komisji Rozjemczej do spraw rolnych. Na posiedzeniu wczorajszym, dn. 25 b. m. Komisja Rozjemcza do spraw rolnych rozpatrzyła szereg spraw dotyczących zatargów pomiędzy pracodawcami a tak zwanymi ordynariuszami, mianowicie: majątku Wiljanowa — 7; mjt. Suniemie — 2; mjt. Posolcz-Józefowo — 2 oraz mjt. Kamionka — 1. Ogółem rozpatrzono 12 spraw.

(g) Epidemja wśród bydła. W Rukojniach, powiatu Wileńsko-Trockiego wybuchła epidemja bydła t. zw. „krwawka”.

Na miejsce epidemji celem walki z nią został wydelegowany powiatowy lekarz weterynaryj.

Oznaki dla policjantów posiadających języki obce. W celu ułatwienia porozumiewania się, oraz otrzymywania informacji dla cudzoziemców przybywających do Polski, a nieposiadających języka polskiego, Komenda Główna Policji Państwowej wydała rozporządzenie, by policjanci posiadający języki obce nosili specjalne oznaki.

Policjanci ci będą nosili na rękawie czarne opaski z wyhaftowanym na nich czworobokiem o barwach narodowych państw, język którego dany policjant posiada. Poza tem na przepasce mówiący po niemiecku będą mieli umieszczoną nad czworobokiem o odpowiednich barwach literę „D.” mówiący po francusku — literę „F.” posiadający język angielski — literę „E.”

Policjanci posiadający esperanto będą mieli na przepasce pięcioramienną gwiazdę koloru zielonego w środku której będzie umieszczona litera „E”.

Policjanci, posiadający języki obce będą przydzieleni do służby na dworcach kolejowych, przystaniach i wogóle w miejscach gdzie można się spodziewać przybycia cudzoziemców. (g) Egzamin na stopień materialisty (kierownika składu aptekarskiego). W dniu 3 czerwca odbędą się w Warszawie egzamin na stopień materialisty. Egzamin ten odbędzie się o godz. 5 popołudniu w gmachu Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w Warszawie (ul. Nowomiejska 39) przed komisją egzaminacyjną Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Podania o dopuszczenie do wymienionych egzaminów się przyjmowane do dn. 30 maja b. r.

Do podania należy dołączyć: 1.

Świadectwo z ukończeniu pięcioletniej praktyki w składzie materiałów aptecznych, ewentualnie świadectwo ze złożenia egzaminów na tytuł pomocnika aptekarskiego z dołączeniem świadectwa o odbyciu dwuletniej praktyki w aptece (świadectwo praktyki muszą być zaświadczone przez odnośne władze wojewódzkie). 2. Dwa fotografie. 3. Dwie fotografie. 4. Metryka urodzenia, oraz 5. Własnoręcznie napisane curriculum vitae.

Kandydaci dopuszczeni do egzaminów wian przed egzaminem złożyć kwit Kasy Skarbowej o zapłaconiu 32 złotych tytułem opłaty egzaminacyjnej, wniesionych na rachunek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Z Państwowego Banku Rolnego Nowopowstający Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie mieścić się będzie w gmachu byłego Banku Włociańskiego przy ul. W. Pohulanka 24. Lokal niezbędny dla pomieszczenia biur Oddziału Banku będzie zwolniony do dnia 15 czerwca, r. b., w którym to terminie rozpocznie się organizacja Oddziału. Rozpoczęcie czynności Oddziału Banku przywidywane jest w połowie lipca r. b. Przyjmowanie podań o posady w Banku będzie dokonywane przez Dyrektora Oddziału po 15-tych czerwca r. b.

(z) Posiedzenie miejskiej komisji prawnej. We czwartek 28 maja 1925 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawnej. Porządek dzienny: 1. Sprawa konwersji miejskich pożyczek obligacyjnych.

2. Sprawa opłaty kuponów od obligacji miejskiej pożyczki zagranicznej. 3. Kwestja zastosowania art. 28 i 29 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 maja 1924 r. do kaucji prywatnych w Magistracie (Sprawa kaucji Obolnika). 4. Sprawa uregulowania praw na korzystanie z miejskich działek wczysto-czynszowych przy ul. Kałwaryjskiej i Pióromont, z których niegdyś korzystał Samuel Fin. 5. Podanie Białoruskiego Zgromadzenia Obywatelskiego o zwolnienie od podatku z tytułu § 8 i 9 statutu podatku widowiskowego.

(z) Posiedzenie komisji do spraw technicznych. We środę 27 maja 1925 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie komisji do spraw technicznych.

Porządek dzienny: 1. Projekt urządzenia betoniarńi miejskiej. 2. Sprawa obstatunków na roboty chodnikowe. 3. Projekt regulacji Placu Katedralnego. 4. Sprawa budowy bramy w ogrodzie Bernardyńskim.

Zjazd Prokuratorów. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Wilnie pod przewodnictwem Prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. Stanisława Pliszczynskiego zjazd Prokuratorów Okręgu Apelacyjnego Wileńskiego. Przedmiotem zjazdu wśród całego szeregu innych spraw pierwszorzędnej wagi są sprawy: stanowiska Prokuratury wobec jej zadań, konieczność szybkiego skierowywania śledztw i ujednostajnienia postępowania w walce z przestępstwem.

W zjeździe biorą udział Podprokuratorzy przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie p. p. Józef Pzyłuski i Michał Kaduszkiewicz, Prokurator przy S. O.

w Wilnie p. Władysław Hołownia, Podprokurator przy S. O. w Nowogródku p. Mikołaj Suszczewicz, Prokurator przy S. O. w Grodnie p. Henryk Kles, Podprokurator przy S. O. w Pińsku p. Stanisław Falkowski i Kameraln Podprokuratorzy Wileńscy p. p. Czesław Kiosowski i Sławomir Wąsowicz. Obrady zjazdu zakończą się w dniu dzisiejszym.

Przypomnienie o 1000 złotych. Wobec pojawiania biletów 1000 złotych Bank Polski przypomina, że najwyższym odcinkiem puszczonej w obieg są bilety 500-złotowe. Bilety 1000-złotowe nie są żadnym prawym środkiem płatniczym i nie mogą być uważane za prawdziwe.

(g) Posiedzenie komisji rzeczoznawców. We środę, dn. 27 b. m. w lokalu urzędu do walki z lichwą i spekulacją przy komisajacie Rządu o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie komisji rzeczoznawców komitetu obywatelskiego w sprawie cennika mączno-piekarnianego.

(g) Zlikwidowanie strajku. W dniach ostatnich został zlikwidowany strajk robotników tartaku Szapiro (ul. Wysoka 1) który wybuchł na tle ekonomicznem.

(g) Pomoce naukowe dla szkół powszechnych. W ostatnim czasie szkoły powszechne Nr. Nr. 3, 12, 24, 35, 33 i 36 otrzymały z Inspektoratu Szkół Powszechnych na m. Wilno obrazy z historii polskiej oraz tablice do nauki dziejów powszechnych i historii starożytnej.

Poza tem trzy szkoły otrzymały nacynia i przyrządy do ćwiczeń z chemii.

(g) Pomoce szkolne dla szkół powiatu Wileńsko-Trockiego. Inspektorat szkół powszechnych na powiat Wileńsko-Trocki zaopatrzył już 33 szkoły w mapy Polski, oraz 5 szkół na mapy Europy.

Obecnie w niedługim czasie spodziewa się otrzymać z Warszawy komplety przyrządów do ćwiczeń w zakresie mechaniki.

(g) Kongres stronnictwa chrześcijańskiej demokracji. W dn. 30 i 31 maja oraz 1 czerwca b. r. odbędzie się w Warszawie kongres stronnictwa chrześcijańskiej-demokracji, na który wyjeżdżają przedstawiciele poszczególnych kół tego stronnictwa oraz przedstawiciele Chrześcijańskiego Związku Zawodowego w Wilnie ze swymi sztandarami.

W sprawie polepszenia bytu urzędników państwowych. W dniu 20 b. m. p. premier Grabski przymuszając delegację zarządu Gł. S. U. P. przyrzekł:

a) wnieść w jesieni b. r. projekt noweli do ustawy uposażeniowej, która wydatnio zwiększyła płace urzędnicze.

b) do chwili definitywnego załatwienia tej sprawy w drodze ustawodawczej przystąpić od 1 września r. b. do zmniejszania t. zw. „dodatku re-

gulacyjnego” co automatycznie wpływałoby na zwiększenie mnożnej uposażeniowej.

c) zwiększyć dodatek mieszkaniowy, licząc wstecz od 1 kwietnia r. b. oraz

d) wydać polecenie Bankowi Gospodarstwa Krajowego nabywania po cenach nominalnych akcji Banku Polskiego od urzędników, zmuszonych do zbywania tych akcji.

Natomiast p. Premier nie uznał za możliwe pozostawienie dotychczasowej mnożnej wobec zmniejszenia się kosztów utrzymania, ze względu na przyjętą przez rząd interpretację art. 5 ustawy uposażeniowej. Następnie p. Premier poinformował delegację, że dla przyścia z doraźną pomocą zadłużonemu urzędnikom kredyt na zaliczki uposażeniowe został na najbliższe miesiące znacznie zwiększony oraz że nie wyraził swej zgody na zwiększenie o 1 proc. opłat emerytalnych, pobieranych od urzędników, co jest projektowane w związku z mającą nastąpić nowelizacją ustawy emerytalnej. Na zwróconą przez delegację uwagę, iż zaliczki na płace nie przysługują urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym. P. Premier oświadczył, że uwagę tę uważa za zupełnie słuszną i że sprawę tę bliżej rozpatrzy. Analogiczne stanowisko zajął p. Premier wobec wysuniętego przez delegację dezyderatu rozszerzenia dodatku mieszkaniowego również na państwowych pracowników kontraktowych.

Wileńskie T-wo Lekarskie. Posiedzenie T-wo odbędzie się we środę, 27 b. m. o godz. 20 z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z dn. 13 b. m., 2. Dyskusja w sprawie odczytu d-ra Z. Kuncewicza. 3. D-rzy A. Wirszubski i Cz. Falkowski — Przyadek nadmiernej zdolności pamięciowej — (Pokaz). 4. Sprawy administracyjne.

Zebranie w sprawie zajść w gimn. Lelewela. We wtorek dn. 26 maja 1925 roku o godz. 7 m. 30 wieczorem, odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) informacyjne zebranie w

POWSZECHNIE UZNANE ZA NAJLEPSZE

HERBATA i KAKAO

„JAPONCZYK“

swym aromatem i jakością gatunku dorównują gatunkom przedwojennym

Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych!

Dr. S. Margolis

Gabinet Roentgenowski prześwietlania, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena.

Wileńska 39. Tel. 920. (róg Mostowej).

W dniu 27-go Maja o godz. 8 wiecz w lokalu Klubu Handlowo-Przemysłowego odbędzie się

Wieczór uczeń i uczniów Klasy artystki Tamary Hirszowicz

Przy drugim fortepianie — Tamara Hirszowicz

Bilety od 2 do 6 zł. w Księgarni „Lektor” Mickiewicza 4.

p. wice-prezydent Łokuciewski rezultat „narady”, zamykając zebranie.

Sztych wymierzony misternie w Redutę drogą okólna, via opera, trafił w próżnię. Było to najklasycyjnieszepchnięcie szpada w wodę.

Spodziewaliśmy się czego innego; spodziewaliśmy się, że Związek Artystów odwoła się do niedzielnego, tak autorytatywnego zebrania w sprawie fatalnej sytuacji, w której znaleźli się artyści scen naszych z racji finansowego zachwiania się imprezy dyr. Rychłowskiego. Z całej duszy pragnęlibyśmy im dopomóc, znaleźć sposób dla nich: wybrnięcia z bardzo ciężkich kłopotów materialnych, utrzymania się z honorem na teatralnej placówce wileńskiej do końca bieżącego sezonu, a wreszcie bądź pozostania na przyszły sezon w Wilnie wszedzszy do zespołu Reduty bądź znalezienia dla siebie emploi na innej jakiej scenie. Słyszeliśmy np. że dyr. Rychłowski zabiega o stanowisko dyrektora teatru w Katowicach.

To należało poddać debatę niedzielny. Niewątpliwie wyłoniliby się z nich niejedyn szczegół konkretny, może nawet plan ściśle określony... A w każdym razie Związek Artystów Scen Polskich mógłby przekonać się, jak wielką i szczerą sympatią cieszy

się zespół artystów wileńskich wśród wileńskiego społeczeństwa.

Zamiast tego: «pogadano» o operze. Przekonywano przekonanych. Powtórzono sobie wzajemnie rzeczy więcej niż znane. Pomieszano raz jeszcze palcem w puszcę.

Szkoda było na taką południówkę — czasu i atlasu.

Popołudniówkę niedzielną w teatrze Polskim wypełniła prenjera — dla dzieci.

Wystawiono lokalizowaną z pewnej nowelki przeróbkę p. t. „Jak Wicek Wileńczuk pogrzebił śmierć”

Grali najlepsi artyści normalnego zespołu dramatycznego. Dość powiedzieć, że p. Grabowska odtwarzała syrenę czy świteziankę wód Wilji. Całe widowisko ułożył, inscenizował, do dobrego doprowadził końca, zdołał i urozmaicał doświadczonego znakomicie w tym względzie p. Wyrwicz.

Wszystko też poszło ładnie i składnie. A i dzieci — pomimo przesłicznego, majowego dnia — zebrało się mnóstwo. Śmiano się, luzowano, klaskano na widowni przy otwartej scenie — że i nie można więcej.

Ale. Nic bez „ale” — jak mówi przysłowie. Czy też jest tak już bardzo wskazane «operować» na scenie, i to wciąż i wciąż... Śmiercią? Piszmy wielką literą! Śmierć to rzecz taka, którą nie należy... bawić się. Chyba króciutko, jak np. w Szopce. Wszelka danse macabre, choćby była bazylijskim lub Holbejnowskim arcydziełem, nie jest wesoła — o, nie! Śmierć zawsze straszy. Tak już jest. Może kiedyś będzie inaczej. Lecz tymczasem Śmierć (choć bardzo komicznie przystrojona!) nie schodziła w niedzielę ze sceny w teatrze Polskim. I — i to — niebyło właściwie. Dziecko Śmierci się boi. Pod tym względem nie ustąpił żadnemu starcowi. Trzeba się było zastanowić... przed wzięciem na scenę owego „Wicuka”, który Śmierci się nie boi ponieważ — jest prawym Polakiem! Bardzo to, mówiąc nawiasem, szowinistyczny monopol, a i moral — dość kruchy. Bardzo to ładnie: nie bać się Śmierci; zbawieniejsza rzecz wystęgać się aby nie umrzeć. Z umarłego bowiem, nawet najbardziej prawego Polaka — mała pociecha.

Tyle co do strony dydaktyczno-pedagogicznej. Artystyczna była bez zarzutu.

O tym — że akurat czasie, kiedy w teatrze Polskim pokazywano „Wicuka Wileńczuka”, popisywała się w teatrze Letnim, w ogrodzie Bernardyńskim tańcem solowym, (zwiąż w szczególności: plastycznym) p. Jadwiga Hryniewicka.

Na tle jednobarwnej, ciemnej drapejki tańcząca, tylko w lekkiej, krótkiej tunice, ślicznej budowy, przystojna, młoda kobieta! Już to jedno stanowi nielada atrakcję.

Dodajmy, że p. Hryniewicka jest wychowanką szkół tanceznych: drezdeńskiej (Mary Wigman) i hamburskiej, że występowała publicznie w stolicach Europy, w Moskwie, Petersburgu a ostatnio w Warszawie, w salach Redutowych, budząc wszędzie wielkie zainteresowanie. Istotnie, tańczy p. Hryniewicka zgoda niepospolicie, wnosząc w pozy i ewolucje dość już spowszedniałe specyficzne, jakby powiewną gielkość tudejzkiej gracji skoków zupełnie wyjątkową.

W pełni słowa: piękne zjawisko artystyczne.

Sala teatru Letniego była przepelniona.

teatrze Polskim nieśmiertelną — i niezawodną! — „Hiszpańską muchę” a w Letnim: „Najpiękniejszą z kobiet”.

Poszło już w przysłowie po teatrach: «Kiedy kruchio — ratuj się Hiszpańską muchą!».

Znakomita to farsa. Wolno wyrazić się: klasyczna farsa. Nikt nie oprze się komizmowi jej sytuacji. Ludzie tam nie «mówia» dowcipów lecz dzieją się w owej «Musze» rzeczy istotnie przezabawne.

Grają ją artyści nasi z dużym temperamentem. P. Kuszlowna jak cukierek, p. Wyrwicz przechodzi samego siebie.

A w «Najpiękniejszej z kobiet» p. Sempoliński nie tylko przechodzi samego siebie lecz przeskakuje przez cztery kobiety! Kto nie wierzy — niech przekona się sam.

A i na p. Kozłowską warto patrzeć. Osobliwie gdy w drugim akcie opada jej — przypadkiem! — z ramion piasecz, a potem, za chwilę, gdy ona sama go szeroko rozchyła od przodu... Ale tego też nie opisać. Każdy to niech sam pójdzie zobaczyć. Nie będzie żałował!

Muzyczka nie przeszkadza. I owszem. Dodaje wrażeniom sporo polotu i uduchowania.

Wieczorem, w niedzielę, grano w

sprawie zajęć w Gimnazjum im. Lelewela. Na porządku dziennym — referat z przebiegu sprawy w Sejmowej Komisji Oświatowej, sprawozdanie z działalności Komitetu i inne.

— Na kolonje letnie. Centrala Opek Rodzicielskich przy państwowych szkołach średnich prosi społeczeństwo o ofiary podczas kwesty w dn. 27 maja na rzecz kolonj letnich.

Jednocześnie w redakcjach pism otwiera się rubryka składek na kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich.

— Podziękowanie. Niniejszem Koło Polonistów U. S. B. składa gorące podziękowanie wszystkim artystom, którzy wzięli łaskawy udział w koncercie na rzecz koła w dn. 19 V. b. r. na dziedzińcu Piotra Skargi, przedewszystkiem zaś p. prof. A. Ludwigiowi, za trudy, położone dookoła zorganizowania powyższego koncertu.

— Odczyt. Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie powiadamia, iż we środę dnia 27 b. m. w sali Sniadeckich U. S. B. o godz. 8 wiecz. Pan Julian Gruner z A. Z. S. Warszawa, głośny w Polsce znawca sportu, a w szczególności lekkiej atletyki, wygłosi odczyt p. t. — „Nowożytnie podstawy wychowania fizycznego u nas i zagranicą.“ — Ze względu na upośledzenie i nieracjonalne traktowanie tej dziedziny wychowania młodzieży w Polsce, a tembardziej u nas w Wilnie wzywamy członków związku, kluby sportowe, wychowawców młodzieży, oraz samą młodzież do jaknajliczniejszego przybycia.

— Do wystawy obrazów artyst. Michała Czepity z Warszawy, wileńskich artystów — malarzy, rzeźb i

kilimów — dołączono jeszcze w tych dniach kilka zajmujących w tonie i rysunku oraz charakterystycznym ujęciu wyrazu studjów portretowych W. Dunin-Marcinkiewicza, i wśród których wyróżnia się szczególnie portret „nanej“ śpiewaczki operowej p. Janiny Korsak-Targowskiej. Ponadto z wileńskich artystów malarzy dołączył jeszcze znany szczególnie z wystaw paryskich Teodor Szwanebach, b. wychowanek akademii Juliana w Paryżu, kilka płócien z podróży na wschód, wzbudzających niezwykle zainteresowanie.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski. „Hiszpańska mucha“ w Teatrze Polskim codziennie jest witana i żegnana hucznymi brawami, a rozbawiona publiczność wybucha nieustannym śmiechem, to też w dzisiejszych czasach stagnacji rekomenduje się to widowisko jako chwilowe lekarstwo na wszelkiego rodzaju troski.

— Dziś i jutro (po raz ostatni) „Hiszpańska mucha“ w próbach „Wujaszek Jaś“ — Czechowa, oraz „Hakuba“ — przeróbka z powieści E. Orzeszkowej — W. Stanisławskiej.

— Teatr Letni (ogród po-Bernardyński). Codziennie bywa pełny na doskonałej operetce Bromme „Najpiękniejsza z kobiet“, która wzięła rekord powodzenia w obecnym sezonie letnim. Szczególniej są okiaskiwani pp. Sempolinski, Kozłowska, Jaworska, Kurnałowicz, Bruskiwicz, Detkowski i inni. Dziś i jutro „Najpiękniejsza z kobiet“.

— Ballady A. Mickiewicza w Lutni. W niedzielę 31 maja i poniedziałek 1 czerwca r. b. o g. 4-ej pp. odbędzie się 2 widowiska dla młodzieży. Wystawione zostaną Ballady A. Mickiewicza: „Świt“, „Pani Twardowska“, „Bilje“, „To lubię“, i t. d. „Taniec Chochołków“ i „Świtezianek“.

Przedstawienie te nadaje się zwłaszcza dla młodzieży szkolnej, gdyż oglądanie ich na scenie — ułatwia ogromnie studja nad nimi w szkole. Wykonawcy uczniowie i uczennice szkoły T-wa „Caritas“. Ceny miejsc najniższe.

Z KRAJU. — (g) Niwelacja szosy Warszawa-Wilno. W roku bieżącym będą dokonane prace pomiarowe służące dla ścisłej niwelacji szosy Warszawa — Wilno.

— (g) Pożar lasu. Dnia 18 b. m. o godz. 13, wybuchł w dobrach p. K. Wagnera, Wielki i Małe Soleczniki, pożar lasu, który strawił około 40 dziesięcin od 3 do 15 letniego lasu. Przyczyna pożaru, jak przypuszczają miejscowe strażce leśne, było podpalenie.

Proszono nas o zaznaczenie, że urzędnicy administracyjni ziemi Wileńskiej (delegatura i starostwo) dotychczas nie otrzymali jeszcze akcyj banku polskiego, które obiecano im być już na październik zeszłego roku.

Ze sporu.

Niedzielne zawody kolarskie.

W niedzielę popołudniu odbyły się w parku sportowym im. gen. Żeligowskiego zawody kolarskie, zorganizowane przez Towarzystwo Cyklistów i Łyżwiarzy. Park im. Żeligowskiego, mimo że się nazywa parkiem sportowym, nie odpowiada w obecnym stanie bynajmniej swemu przeznaczeniu. Z tego względu wszelkie popisy sportowe, a zwłaszcza kolarskie wymagające trudu do jazdy z góry skazane są na zniekształcenie swych programów do minimum. Na torze w parku gen. Żeligowskiego jest rzeczą wysoce niebezpieczną urządzenie biegów na szybkość i w

chwili obecnej nadaje się on jedynie do jazdy figurowej i ewolucyj wykonywanych w powolnym tempie.

Nasi cykliści stawili się na zawody licznie. Sport kolarski, jak to było można zauważyć, ma wśród swych zwolenników nie tylko młodszą generację, ale cieszy powodzeniem i w starszym społeczeństwie. Program zawodów przewidywał kilka biegów na dystansie 1000, 1500, 4000 metr. dalej jazdę figurową oraz bieg na przelaj.

Zawody, budząc duże zainteresowanie, przeciągnęły się dobre dwie godziny. Najciekawszym punktem były: jazda figurowa i bieg na dystans 4000 metr. W biegu zwyciężył p. Balun, osiągając czas 11,40 i 4/5, drugim z kolei minął celownik p. Szwecow zwycięzca w biegu 50 klm. w dniu 3 maja. W jeździe figurowej wykonywując b. ładnie ćwiczenia na drążku zdobył nagrodę p. Dawidajtis.

Poza tem przyznano nagrody następującym zawodnikom: za bieg 1250 mtr. p. Rusiecki czas 2,50 żeton srebrny, bieg 1500 — p. Morozowski czas 3,54 — żeton srebrny jazda cicha — p. Nowicki czas 3,54 dyplom, bieg naprzelaj przez górę Trzykrzyską — Wilejkę — p. Byczkowski.

Po skończonych zawodach prezes Towarzystwa p. Boimski wiczył przy dźwiękach orkiestry kolejarzy nagrody. Zawody niedzielne zainaugurowały sezon 1925. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mieli możliwość w lepszych warunkach niż obecnie oglądać rozwój tego nader sympatycznego sportu.

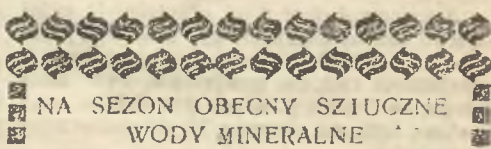
GIEŁDA WARSZAWSKA.

25 Maja 1925 r.

Table with exchange rates and prices for various goods like wheat, oil, and paper. Columns include item names and prices in different currencies.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz



NA SEZON OBECNY SZIUCZNE WODY MINERALNE

Ems, Vichy, Karlsbad i inne oraz chłodzące napoje poleca zakład wód mineralnych „E. TRUMSZCZYŃSKI“

W. WRZEŚNIEWSKI

Wilno, Zakład, ul. Piwna 7. Sklep, Wielka 50.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 28-IV 1925 r. pod Nr. 343 wciągnięto:

Dział C. Firma: „Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa Pracowników Magistratu miasta Wilna, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba — Wilno ul. Dominikańska 2. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni udziałami i prócz tego dalszą kwotą równającą się podwójnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Spółdzielnia ma na celu podniesienie dobrobytu swych członków przez przyjmowanie na procent wkładów pieniężnych, udzielanie pożyczek zwrotnych i w nagłych wypadkach bezzwrotnych zapomóg z funduszu specjalnie na ten cel przeznaczzonego. Udział wynosi 50 zł. płatnych bądź jednorazowo przy przystąpieniu, bądź ratami miesięcznymi po 2 zł. 50 gr. Do Zarządu powołani zostali: 1) Piotr Jastrzębski na prezesa, 2) Jan Mosteiko na zastępcę prezesa i na członków: 3) Marja Sienkiewiczowa, 4) Adam Rewkowski i 5) Kazimierz Wilczewski i na zastępców: 6) Tadeusz Czerwiński, 7) Józef Kostrowicki i 8) Władysław Kozłowski. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony, b) pisma przeznaczone do ogłoszeń „Dziennik Wileński“ i „Słowo“, c) rok obrachunkowy — kalendarzowy, d) członków Zarządu 5, oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają dwaj członkowie Zarządu mianowicie: prezes iub jego zastępca i jeden z członków Zarządu (Sekretarz), g) przepisy o likwidacji są zgodne z odnosnemi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r.

Do solidnego, świetnie prosperującego chrześc. przedsiębiorstwa handlowego w Wilnie, celem powiększenia takowego poszukiwany spółnik (czka) z udziałem w pracy lub bez, z kapitałem nie mniej 15 000 złotych, oferty uprasza się składać do biura reklamowego S. Grabowski ul. Garbarska Nr. 1 pod (Solidność).

DO SZANOWNYCH ODBIORCÓW

Sprowadziliśmy na skład większą ilość preparatów na sezon obecny. IZOMOL — bezwonny proszek do tepienia moli i ich zarodków oraz PARAZITOS płyn — radykalny środek na pluskwy i ich zarodki. Polecając task. uważać Sz. Odbiorców wysoką wartość tych preparatów ze względu na ich niezwykły skutek w działaniu, uprzejmie komunikujemy, że sprzedaż uskuteczamy hurtowo i detalicznie. J. B. SEGALL Sp. Akc. w WILNIE.

Bacność!!! WIELKI JARMARK

W OGRODZIE BOTANICZNYM NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Odbędzie się od dn. 31-V do dn. 7-VI b. r. Prosimy Panów kupców i osoby zainteresowane, chcące wziąć udział w takim, o taskawie zgłaszanie się w celu omówienia szczegółów codziennie od g. 10-1 od 3-5 do sekretariatu Koła Polek Jagiellońska 1-3. Zapisy od poniedziałku 11-V b. r.

!Nasiona na sezon wiosenny!!

- Owsa Saradeli Wyki Żubinu Koniczyny

Poleca Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemi

Zawalna 1. Telefon 1-47.

Do wiadomości

WYJEŹDZAJĄCYCH NA LETNISKA! Naturalne WODY Mineralne ŚWIEŻEGO CZERPANIA. Mineralne sole i tabletki dla użytku wewnętrznego. Sole, ekstrakt sosnowy, płyn aromatyczny i kapsułki do kąpieli. Środki przeciw mólom. Papier na muchy. Spirytus denaturowany (Skazony). Mydła i proszek do prania bielizny i różne przedmioty użytku domowego

WIELKI WYBÓR TOWARÓW KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH POLECA

T-wo I. B. SEGALL w Wilnie, Sp. Akc. Składy hurtowo-detaliczne: ul. Trocka 7, ul. Zamkowa 26 (vis a viskościół św. Jana) i ul. Mickiewicza 5.

FIRMA „Express“ ul. Portowa 7.

OTRZYMAMO NOWY TRANSPORT WIKWINTNYCH — ELEGANCKICH DAMSKICH PANTOFLI

OKAZJA

de sprzedania na dogodnych warunkach całkowite urządzenie REKTYFIKACJI i GORZELNI, można i częściowo.

Spółka „INDUSTRJA“ Wilno, Metropolitana 1.

LETNISKO w malowniczej miejscowości do wynajęcia w Tuszczewlach st. kol. Bezdany Helena Siewiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejesuu Spółdzielni Sądu Okr. w Wilnie w dniu 1-V 1925 r. pod Nr. 308 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

Firma: „Ludowy Gminny Spółdzielczy Bank z nieograniczoną odpowiedzialnością w Małych Solecznikach“. Odpowiedzialność członków za zobowiązania spółdzielni nieograniczona.

Dnia 15 czerwca 1925 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno ul. Legionów 2 nieograniczony przelaj na wypiek chleba dla oddziałów wojskowych garnizonów: N-Wilejka, Podbrodzie, Berezewc oraz Staro i Nowo-Swięciany na czas od 1-VII do 31-XII 1925 r.

Blizszych informacji zasięgnąć można w Rejonowym Kierownictwie Intendenty Wilno codziennie od 11 do 13-tej.

Rejonowy Kierownik Intendenty „Wilno“

L.dz. 3770 Zywn.

Okazja

Letnisko w zdro. la korzysnej lokaty wej. le. kapitału; domy, place i snej miejscowości (12 majów) ziemie niekilometrów od Wilna) zwykle tania postada do sprzedaży

Dom Hand. Komis. „ZACHĘTA“ Portowa 6-d tel. 9-05.

Lekarz denty, l ysta, lub denty, l ysta, który chęć z powodzeniem pracować w swoim zawodzie, mogą wyjechać na stałe do m. lwieńca pow. Stołpeckiego, gdzie są oczekiwani i będą mile widziani przez mieszkańców tegoż miast. i jego okolic.

W. Smałowska Akuszerka przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6

MIESZKANIA ioka e biurowe, pokoje pojedyncze zaraz do wynajęcia Dom H.-K. „Zachęta“ Portowa 6-D, Telefon 905.

Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. Spec. pęc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6-30 — 7-30 wiecz. Ul. Ad Mickiewicza 21 m. 1.

Sumy gotówkowe na wysoki proc. z gwarancjami pierwszorzędnymi hipotek i banków lokujemy Dom H.-K. „Zachęta“ Portowa 6-D. Tel. 9-05